

Druga zmiana

Tate mam wspaniałego

Hardego ojca na całego

Drzewo rąbie, kran naprawia

Węgiel dźwiga, gości zabawia

Mame kocha, krzyczy rzadko

Daje wsparcie, kara gładko.

Zadowolone córki jego obie

Żony wsparciem w każdej dobie

I już nie śmie nawet wątpić

By go dało się zastąpić

A że człowiek jak to czasem

Musi zgubić się za lasem

Także wartość jego biorę

Trzydzieści lat już na niej stoję

By nie popsuć mu reputacji

Dowieść jednak własnej racji

By żonę uściskać mógł czasami

Cóż że moimi ramionami

By dzieci wychował jak należy

Co teraz w moim interesie leży

By dom zastał wnet zadbany

Od siekiery mam już rany

I tak tutaj przyznam *szczerze*

Chociaż sama w to nie wierzę

Na swej warty trzynastolecie

Nie ma lepszego ojca na tym świecie

Natalia Strąkiewicz